

BĄDŹMY W KONTAKCIE. WSPÓŁCZESNA CYFROWA KOMUNIKACJA PERMANENTNA

Barbara Przywara

 orcid.org/0000-0003-0674-1080

Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie

Iwona Leonowicz-Bukała

 orcid.org/0000-0003-3164-1209

Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie

ABSTRACT

Let's Stay in Touch. Contemporary Permanent Digital Communication

Computer mediated communication has become an everyday experience for the majority of us, living in the developed countries. The new social phenomena related to both interpersonal and mass media communication are not limited to digital natives who grew up connected. The most visible change in the mediated communication can be found: in choosing the communication tools and channels (depending on the expected result of the communication process), the need for constant connectedness with everyone (online), and the reluctance to make telephone conversations among frequent internet users. This article presents complex social phenomena of technologically mediated communication in the light of recent literature and the results of a social experiment, during which participants declared that they had stayed offline for 7 days.

Keywords: online communication, digital natives, social networking sites, interpersonal communication, communication applications, new technologies

*Po przebudzeniu Snapchat, Instagram, Facebook.
Do śniadania YouTube [Męczyzna 22]*

Wprowadzenie

Początki internetu związane były ściśle z wykorzystywaniem go do komunikowania się z innymi – najpierw w dość ograniczonym zakresie, przez naukowców czy wojskowych, z czasem przez coraz szersze grupy społeczne, aż do powszechnego użytkowania obecnie. Sieć miała gwarantować ciągły, zapośredniczony technologicznie kontakt na niespotykaną wcześniej skalę. Miała być – jak pisał w 1999 r. Charles Jonscher – „wsparcie dla łączności”, gdyż „[...] ludzie zaczęli używać komputerów osobistych [...] nie po to, aby mieć dostęp do sztucznej inteligencji – ale do czegoś rzeczywistego – do innych ludzi” (Jonscher 2001, s. 190). W perspektywie interakcjonistycznej komunikowanie się jest podstawą funkcjonowania społeczeństwa. Jeśli w sferze wymiany informacji zarówno w zakresie stosowanych narzędzi, jak i przekazywanych treści zachodzą zmiany, można upatrywać w tym symptomów głębszych przekształceń w samym społeczeństwie. Jedną z dominujących obecnie perspektyw teoretycznych i badawczych w nauce o mediach i komunikacji stanowi odpowiadająca na te zmiany koncepcja mediatyzacji (Couldry, Hepp 2013, s. 191). O ile początkowo analizy w tej perspektywie poświęcone były raczej polityce, w ostatniej dekadzie badacze wyraźnie zwracają w kierunku studiów nad mediatyzacją życia codziennego oraz kultury, w tym religii i komunikacji (zob. Kaun, Fast 2015, s. 6; Encheva, Driessens, Verstraeten 2013; Livingstone, Lunt 2014; Hepp 2011; Hjarvard 2008; 2011; 2016; Hjarvard, Nybro Petersen 2013 i in.).

Mediatyzacja jako termin bywa definiowana różnorako, ale można stwierdzić, że jest to proces głębokiego i wszechstronnego wpływu mediów w postaci wszystkich ich typów oraz zawartości na życie codzienne oraz instytucje społeczne, polityczne, kulturalne i ekonomiczne oraz ich funkcjonowanie (por. Couldry, Hepp 2013, s. 191). Badacze mediatyzacji stoją przy tym na stanowisku, że media należy w tej perspektywie traktować holistycznie – jako ogół narzędzi komunikowania, bez prób badania wpływu poszczególnych programów lub typów mediów na odbiorców (zob. Couldry, Hepp 2013, s. 192), który przecież niezmiernie trudno uchwycić w oderwaniu od innych czynników/zmiennych niezależnych. W tym ujęciu należy zatem postrzegać internet, który – obok użytkowników – jest przedmiotem badania omawianego w tym artykule, jako całość, czyli narzędzie, a zarazem środowisko funkcjonowania użytkowników na różnych platformach, w odmiennym zakresie i w wieloraki sposób.

Tak właśnie postrzegana sieć – jako ogół narzędzi dostępnych w określonym środowisku – wytworzyła specyficzne tylko dla siebie treści komunikowania, co wpływa na to, jak jednostki porozumiewają się i podtrzymują wzajemne relacje. W ostatnich dwóch dekadach liczba badań i publikacji na ten temat na gruncie wielu dyscyplin znacząco wzrosła. W 2004 r. Elisabeth Engelberg i Lennart Sjöberg opisali wyniki badań, które ukazały silny związek między korzystaniem z internetu a poczuciem samotności oraz przywiązaniem do wartości idiosynkratycznych, a także – nieco

słabszy związek – z utrzymaniem równowagi między pracą a wypoczynkiem i inteligencją emocjonalną (Engelberg, Sjöberg 2004). Podobne zależności wykrył Scott E. Caplan (2007), analizując relacje między samotnością a preferencjami do wchodzenia w interakcje społeczne w sieci oraz problematycznym jej używaniem (ang. *problematic Internet use*). To ostatnie zagadnienie – problematyczne czy dysfunkcjonalne używanie internetu – jest jednym z najczęściej poruszanych tematów badawczych, jeśli chodzi o skutki jego powszechnego wykorzystywania. Definiuje się tę dysfunkcję jako niezdolność do kontroli używania internetu, związaną z negatywnymi konsekwencjami dla życia codziennego (por. Young, Rogers 1998; Scherer 1997; Turkle 2011; Spada 2014; Stead, Bibby 2017; Anderson, Steen, Stavropoulos 2017; Jakubik 2018; Mamun i in. 2019; Restrepo i in. 2019; Akhtar, Khan 2019).

Z drugiej strony niektóre badania dowodzą także potencjalnie korzystnego wpływu mediów społecznościowych np. na budowanie kapitału społecznego (zob. m.in. Williams 2006; Ellison, Steinfeld, Lampe 2007; 2008; Johnston i in. 2011) czy budowanie sieci społecznych opartych na silnych więziach (Vriens, van Ingen 2018). Co więcej, jak piszą Vriens i van Ingen, wielu badaczy przekonuje, że internet pozwala na rozszerzenie i przekształcenie tradycyjnych społeczności (offline) i pozostawanie w kontakcie ze znacznie większą liczbą ludzi niż bez niego, np. z przyjaciółmi, członkami rodziny czy znajomymi, z którymi utrzymywanie kontaktu bez pośrednictwa sieci byłoby po prostu niemożliwe (2018, s. 2433–2434). Ten wniosek stanowi pewien asumpt do naszych dalszych rozważań.

Poza kwestią samej sieci, jej holistycznego społecznego i psychologicznego wpływu, w sposób szczególny uwagę badaczy mediów przykuwają ludzie młodzi – pokolenie, które dorastało w dobie rozwoju mediów cyfrowych. Rozróżnia się współcześnie kilka tzw. „młodych” generacji, nazywanych m.in. pokoleniem Y, pokoleniem C, generacją sieci czy cyfrowymi tubylcami (Wojtaszczyk 2013; Jabłońska 2018; Prensky 2001). O skutkach oraz sposobach wykorzystania internetu przez młodzież i młodych dorosłych na Zachodzie pisali m.in. Danah Boyd (np. 2008, 2014) oraz cytowani wcześniej autorzy, a na gruncie polskim tylko w ostatnich latach m.in. Białokoz-Kalinowska i in. 2011; Wójcik 2013; Włodarczyk 2013; Lewczuk, Jędrzejko 2017; Kachlicka 2019; Król, Trybuła 2019; Leszczyńska 2019; Staśko 2019; Tomczyk 2019 i in). Wnioski z tych badań, jak i wyniki omawianego dalej eksperymentu wskazują, że młodzi ludzie mają dużą trudność w funkcjonowaniu bez dostępu do sieci i urządzeń mobilnych opartych na łączności internetowej.

Współczesne młode pokolenie nie pamięta lub nie poznało nigdy świata sprzed ery cyfrowej i w celu podkreślenia tej odmienności względem starszych użytkowników sieci literatura przedmiotu proponuje wiele terminów na określenie jego przedstawicieli, mniej lub bardziej trafnych. Wskazane wydaje się nazywanie ich cyfrowymi tubylcami (*digital natives*, por. Wang, Myers, Sundaram 2013). Termin ten podkreśla, że młodzież i młodzi dorośli urodzeni i wychowani w erze internetu niesłychanie szybko opanowują nowe wynalazki i posługują się biele nowocześniejszymi technologiami. Nowe media nie są dla nich zamiast czegoś – jak jest w przypadku osób, dla których internet pojawił się już w trakcie ich dorosłego życia.

Inną propozycję terminologiczną ma Marta Jabłońska, która nazywa osoby urodzone w latach 80. i później generacjami online, a zalicza do nich między innymi generacje: Y, Z, Millenium i późniejsze, takie jak AO (*Always On*) (Jabłońska 2018, s. 24 i n.). Jabłońska zaznacza, że pokolenia te cechuje przede wszystkim „coraz silniejsza immersja (zagłębianie się) w cyberprzestrzeń” (Jabłońska 2018, s. 24) oraz aktywne funkcjonowanie w dwóch przestrzeniach – realnej i wirtualnej, czy też – offline i online.

Warto w tym miejscu dodać, że choć utożsamianie środowiska online z czymś nierealnym, a środowiska offline z tym, co realne, budzi zastrzeżenia niektórych badaczy, to jednak wciąż pojęć tych używa się na określenie rzeczywistości istniejącej materialnie oraz tej mającej postać wirtualną właśnie i dającej możliwość za pomocą różnych narzędzi technologicznych imitowania realnych sytuacji czy obiektów. Tym samym wirtualne imitacje mogą być przeżywane i odczuwane przez użytkownika w taki sam sposób jak ich realne odpowiedniki, czyli „niezapośredniczone” (*nonmediated*), pojawiają się w rzeczywistym świecie skutki działań sieciowych, także tych komunikacyjnych (por. np. Schultze, Brooks 2019). Dla wspomnianych już generacji online internet stanowi naturalne narzędzie i zarazem środowisko funkcjonowania, które – jak ujęła to Susan Maushart – „zamieszkują” (Maushart 2014, s. 325). Ta amerykańska dziennikarka mieszkająca w Australii na pół roku odłączyła od dostępu do nowych technologii siebie i trójkę swoich dorastających dzieci. Ten oryginalny eksperyment oraz obserwacje, jakich dokonała, stały się kolejnym pretekstem do zorganizowania przez nasz zespół eksperymentu o nazwie „#bezsieci”, którego wyniki w zakresie zmian w komunikowaniu zostaną omówione w dalszej części.

Jeśli chodzi o komunikowanie na wszystkich poziomach piramidy McQuaila (McQuail 2010), internet zmienił je w sposób znaczący i – jak się wydaje – nieodwracalny. Sieć zrewolucjonizowała narzędzia i charakter komunikowania się ludzi (i maszyn), pokonując bariery czasu i przestrzeni, pozwalając m.in. na zwielokrotnienie możliwości nawiązywania nowych relacji. I choć takie komunikowanie się pozbawione jest ograniczeń przestrzennych, to o wiele łatwiej w nim „wylogować” się z rozmowy czy nawet z relacji z innymi (ciekawe wnioski z badania na temat łatwości kończenia relacji w sieci z terapeutą opisują Aboujaoude i Gega 2019). Nie niesie to ze sobą takich samych sankcji jak w komunikacji bezpośredniej, gdy możliwe jest natychmiastowe zaobserwowanie reakcji odbiorcy komunikatu. Emocje towarzyszące takim zachowaniom jak nagle porzucenie konwersacji czy relacji, np. ból po porzuceniu, są podobne do tych w tradycyjnej interakcji, jednak koszty społeczne zrywania więzi mogą być odmienne, szczególnie w przypadku osób oddalonych przestrzennie – trudniej nagle przestać widywać sąsiada niż osobę poznaną przez internet mieszkającą daleko (Przywara 2015). Niektórzy badacze zwracają także uwagę na to, że komunikacja online zaczyna przeważać nad tą realną (Aboujaoude 2012). Co prawda, wedle wniosków Valkenburg i Petera (2007), możliwość komunikowania się online i offline sprzyja zacieśnianiu więzi przyjacielskich, ale jedynie wówczas, gdy online komunikujemy się z tymi, których już znamy. Gdy natomiast nawiązujemy relacje głównie z obcymi, tej zależności

już nie ma. Co więcej – wirtualizacja wielu nowo nawiązanych relacji poprzez platformy społecznościowe o różnych funkcjonalnościach (np. randkowe, poradnictwo psychologiczne, profesjonalne) prowadzi do spłykania tych kontaktów i – o czym już wspomniano – łatwości ich zrywania (por. Aboujaoude, Gega 2019). Być może z tej przyczyny kontakt online poprzedzony tym tradycyjnym daje więcej satysfakcji. Manfred Spitzer, niemiecki neurobiolog i psychiatra zauważa, że „[...] bezpośredni, osobisty kontakt z drugim człowiekiem dostarcza znacznie więcej bodźców oraz skutkuje głębszym i bardziej emocjonalnym ich przetwarzaniem niż [...] wymiana myśli za pomocą monitora [...]” (Spitzer 2013, s. 94). Maushart nieco ironicznie stwierdza zaś, że życie realne służy młodym osobom głównie do tego, by zmienić status na Facebooku, umieścić zdjęcie na Instagramie czy wrzucić „snapa”. Stwierdza ona także, że Facebook nie służy nie tyle do komunikacji, ile do pokazania się. „Tworzy rodzaj sceny, na której można odgrywać różne role, ulepszać i upubliczniać «siebie» [...]” (Maushart 2014, s. 241). Za Garym Smallem i Gigi Vorgan autorka stwierdza, że „rozmawianie z ludźmi twarzą w twarz [...] «stymuluje nasz układ nerwowy w większym stopniu niż pobudzające umysłowo, lecz bardziej pasywne czynności» z czytaniem włącznie” (Maushart 2014, s. 232). Wskazuje także na badania dowodzące pozytywnego wpływu rozmów bez pośrednictwa mediów na pamięć (Ybarra, Burnstein, Winkielman 2008).

Niemniej istnieją także wyniki badań kwestionujące to krytyczne podejście – jak wspomniane już choćby studia Vriens i van Ingena na temat związku komunikacji w mediach społecznościowych z utrzymywaniem silnych więzi międzyludzkich w obrębie sieci społecznych (Vriens, van Ingen 2018). Jednak dotyczy to, używając terminu wprowadzonego w 1987 r. przez socjologa Petera Mardsena, kontaktów w ramach „podstawowych sieci dyskusyjnych” (*CDN – core discussion networks*), czyli grupy osób, która „otacza” każdego człowieka, a z którą ten może omówić ważne dla siebie sprawy lub spędzić wolny czas (por. Christakis, Fowler 2010). Jak konkludują autorzy tekstu opublikowanego w 2018 w *New Media & Society*, stali użytkownicy mediów społecznościowych mają większe „podstawowe sieci dyskusyjne” niż osoby rzadziej korzystające i występuje między tymi zjawiskami korelacja pozytywna (przynajmniej w populacji mieszkańców Holandii w wieku 15–45 lat, dla której badania Vriens i van Ingena były reprezentatywne). Jak piszą autorzy, powołując się na badania Cornwell i innych (2008), dane dotyczące osób starszych w USA wskazują na odwrotną zależność (Vriens, van Ingen 2018, s. 2443). Ostatecznie badacze stwierdzają, że w zestawieniu z wynikami innych badań społeczne konsekwencje upowszechniania się mediów społecznościowych nie mają jednoznacznie negatywnego lub bardzo silnego wpływu na strukturę oraz jakość naszych relacji międzyludzkich, stając się jedynie czynnikami dynamizującymi nasze sieci społeczne (tamże, s. 2444).

Serwisy społecznościowe i aplikacje komunikacyjne a młodzi

Dla wielu młodych osób (i coraz częściej już nie tylko młodych) szczególnie popularną dziś formą komunikowania się są portale społecznościowe i aplikacje komunikacyjne (Facebook, Messenger, Snapchat, Instagram, Whatsapp, Discord, TeamSpeak i wiele innych) (Warzecha 2017). Od telefonów czy SMS-ów nowe narzędzia komunikacji zapośredniczonej różnią się tym, że dają poczucie bycia w ciągłym kontakcie – i nie chodzi tu tylko o wymianę informacji, możliwość nawiązania kontaktu z każdym w dowolnej chwili (od kiedy dysponujemy telefonami komórkowymi, każdy z nas jest w jakimś sensie osiągalny dla innych w każdym momencie). Sedno przewagi komunikacji wykorzystującej nowe technologie leży w poczuciu, że jest się z kimś w kontakcie cały czas, niejako obok (do tego wątku wrócimy ponownie). Świecąca na zielono kropka przy zdjęciu znajomego oznacza, że pozostaje on dostępny w aplikacji. Nie musimy się z nim kontaktować, ale wiemy, że jest.

Istota tego fenomenu opiera się w dużej mierze na charakterystyce mediów społecznościowych. Jako narzędzia pozwalają one na: (a) przekazywanie informacji o sobie innym (od jednostki do wielu z możliwością interakcji), (b) komunikację wzajemną z wybranymi osobami (jednostka z jednostką), (c) komunikację jednostki z grupą odbiorców (grupy tworzone na Facebooku, organizowane do rozmów w Messengerze czy grupy grających i rozmawiających ze sobą głosowo przez Discord). Użytkownicy serwisów społecznościowych włączają kamery (dosłownie i w przenośni) i kierują je na wybrane aspekty swojego życia, dysponując możliwościami godnymi celebrytów i jak trafnie stwierdziła Boyd (2008, s. 137) – nieograniczoną niemal potencjalną publicznością dla swoich działań. Dzieli się szczegółami swojej codzienności, które często są mało znaczące, krótkotrwałe, ulotne, zyskując chwilowe zainteresowanie innych osób. Tę potrzebę zaspokajają serwisy (np. *Snapchat*) czy funkcje (*Instastory*) – uchwycone w zdjęciu lub krótkim filmie chwile, udostępniane na 24 godziny dla osób będących w kontaktach i obserwujących profile. Także w innych aplikacjach funkcja symulowania stałej obecności drugiej osoby należy do jednych z ważniejszych – (np. *Messenger*, *Whatsapp*, *Viber*) – użytkownicy widzą swoje statusy jako dostępnych online w danym momencie lub nie.

Wydaje się, że asynchroniczność innych form komunikowania (takich jak e-mail czy SMS) sprawia, że dla cyfrowych tubylców są one zdecydowanie mniej atrakcyjne. Internet od samego początku dawał możliwość bycia w kontakcie z drugą osobą prawie nieustannie, czy to w komunikacji asynchronicznej¹, czy synchronicznej (np. czaty). Podczas badań prowadzonych przez jedną z autorek tego tekstu w latach 2003–2006 metodą obserwacji uczestniczącej na czacie towarzyskim, jedną z przyczyn, dla których osoby uczestniczyły w tych rozmowach (często wielogodzinnych), było właśnie to, że „tu zawsze ktoś jest”, że zawsze można z kimś porozmawiać czy

1 Nawet korespondencja e-mailowa nie ograniczała się tylko do wysyłania elektronicznych listów i ich odbierania, ale w umysłach jej uczestników budowała się relacja, co np. w kulturze popularnej uchwyciono w obrazie *Masz wiadomość* z 1998 r.

po prostu pobyc (Przywara 2008)². Zasadna wydaje się teza, że obecnej popularności komunikatorów internetowych można upatrywać właśnie w tej funkcji – symulacji ciągłej łączności z innymi osobami.

Formy kontaktu zapośredniczonego przez internet zmieniały się w ciągu lat. Mimo że komunikacja asynchroniczna, jaką jest np. poczta e-mailowa, wciąż pozostaje popularna (raport IAB 2019), sferę komunikacji zdominowały serwisy społecznościowe i wspomniane aplikacje komunikacyjne. Według raportu *Global Digital 2019* blisko 3,5 miliarda osób na świecie używa mediów społecznościowych, a ponad miliard Messengera. Wśród pozostałych najpopularniejsze to Facebook, Youtube, Whatsapp i Instagram (Global Social Media Users Pass 3.5 Billion 2019). Według raportu z badań Spicy Mobile wśród aplikacji komunikacyjnych prym wiodą Messenger, Gmail i WhatsApp (Sensor Tower 2019). Służą one przede wszystkim nawiązywaniu i podtrzymywaniu relacji społecznych³, a szczególnie aktywne w tej zapośredniczonej formie komunikowania są osoby młode. Don Tapscott jako jedną z cech nowego pokolenia wymienia właśnie wielką łatwość nawiązywania kontaktów (wiele osób nie potrafi podać z pamięci, ilu „znajomych” mają na Facebooku, a jest ich niekiedy kilkuset) i nastawienie na współpracę (Tapscott 2010, s. 78). Z całą pewnością trudno utrzymywać realne kontakty z często bardzo licznym gronem znajomych. Jednakże mimo braku ciągłej komunikacji dwustronnej z nimi można śledzić ich wpisy bądź komentarze, co daje poczucie bycia „w kontakcie” czy nawet utrzymywania więzi.

Serwisy społecznościowe i aplikacje, wykorzystywane do szeroko pojętej komunikacji – od wymiany informacji, opinii, przez budowanie relacji po tworzenie tożsamości, obejmują niemal wszystkie typy komunikacji międzyludzkiej według typologii Jana Grzeni (Grzenia 2006, s. 43): (1) konwersacyjny (rozmowy w czasie realnym np. poprzez Messengera, Direct Message), (2) korespondencyjny (komentarze pod postami, filmami, zdjęciami, zostawianie wiadomości indywidualnych, reakcje, grupy na Facebooku) i (3) hipertekstowy (tweety, posty, vlogi). Komunikacja w nich opiera się głównie na wiadomościach tekstowych, emotikonach, zdjęciach, krótkich materiałach video, nagraniach audio – sporo w niej także cech typowych dla mowy. Nie brakuje linków (odniesień), hashtagów (słów kluczowych), oznaczeń (odniesień do danej osoby np. na Instagramie). Joanna Wrycza zwraca uwagę na upiśmiennienie mowy – „w toku synchronicznej, interaktywnej pogawędki jej uczestnicy «rozmawiają, pisząc»” (Wrycza 2008, s. 26). Przykładowo nastolatek, pisząc coś (przy pomocy obu kciuków) na smartfonie, powie z pewnością, że „gada z kimś”. W jego umyśle toczy się realna konwersacja (niekiedy z kilkoma osobami jednocześnie).

2 Badanie to ukazało sposób powstawania więzi wirtualnych, których podstawą była właśnie komunikacja przez czat z innymi osobami. Z czasem więzi się zacieśniły, a formy komunikacji zróżnicowały, choć przez wiele lat to wirtualne miejsce przyciągało „stałych bywalców”.

3 Nawet wykorzystywane w biznesie czy polityce służą nawiązaniu relacji, budowaniu społeczności konsumentów/wyborców.

Komunikacja w komunikatorach nastawiona jest na „tu i teraz” – dotyczy teraźniejszości. Osoby komunikujące się za pomocą aplikacji komunikacyjnych mają poczucie „teleobecności” osoby, z którą piszą (w rozmowie o specyfice rozmowy przez Messengera prowadzonej przez Barbarę Przywarę ze studentką padły słowa „mam wrażenie jakby ona była obok mnie”). Komunikacja przypomina nieustannie podtrzymywaną relację, bycie z kimś (lub wieloma osobami) czy przeżywanie czegoś wspólnie od przebudzenia do zaśnięcia. Widać to szczególnie w trakcie komunikowania się przez Snapchat czy Instagram (w jego funkcji „Stories”). Komunikacja tego typu, choć nastawiona na teraźniejszość, zostaje jednak utrwalona, zapisana; może być kopiowana, przesyłana (wyjątek stanowią niektóre opcje aplikacji pozwalające na „znikanie” wysłanych wiadomości – zdjęć, filmów – po upływie 24 godzin lub później/wcześniej – np. Snapchat czy Insta Story). Mamy tu do czynienia ze swoistym paradoksem – z jednej strony użytkownicy aplikacji i serwisów komunikacyjnych mają bardzo silną potrzebę bycia w kontakcie z innymi, a z drugiej aplikacji i serwisy sprzyjają komunikacji nastawionej na „tu i teraz”, chwilowość, na życie w „teraźniejszości totalnej”. Możliwość utrwalania cyfrowej wymiany komunikatów wcale nie służy jej archiwizacji⁴. W komunikowaniu się liczy się obecna chwila, permanentne bycie w kontakcie.

Być może ciągła „teraźniejszość” komunikacji internetowej wynika ze specyfiki więzi wirtualnych, czyli takich, które „aktualizują się (czyli ujawniają się, trwają, rozwijają, wzmacniają lub osłabiają) w trakcie połączenia internetowego i trwają w rzeczywistości «nie-wirtualnej», czyli w realnym świecie, w realnej rzeczywistości społecznej” (Przywara 2008, s. 105). Komunikowanie się jako element wzajemnej interakcji staje się płynne. Z jednej strony można mieć poczucie stałej bliskości i obecności, z drugiej zaś kontroli nad nią (można w każdej chwili się włączyć do rozmowy i z niej wyłączyć). Nowoczesne narzędzia pozwalają na taką „teleobecność”, jednocześnie nadając komunikacji tekstowej, ze swej natury trwalszej (pozwalającej na zapis, wydruk, czy inną formę utrwalenia), bardziej ulotny charakter. Tekstowa forma komunikacji pozwala zatem na zachowanie jej, przeglądanie, analizowanie, przemyślenie, ale konieczność przeszukiwania zapisanych rozmów zniechęca do wracania do czegoś, co było wcześniej. Tu oprócz przykładu aplikacji typu Snapchat można wskazać niemal każdy komunikator – odszukanie wcześniejszych informacji wiąże się ze żmudnym, zniechęcającym przeszukiwaniem historii konwersacji.

Grzenia postawił tezę o wzajemnym oddziaływaniu na siebie języka i technologii (Grzenia 2007, s. 52 i n.), podobnie rzecz ma się z samym komunikowaniem. Człowiek w swoją naturę wpisane ma dążenie do bycia w grupie, wspólnocie, kontaktowania się z innymi ludźmi. Technologie i ich rozwój sprzyjał tym potrzebom – począwszy od pisma po internet. Pozwalały one ludziom na pokonywanie

⁴ Podobnie jest ze współczesną fotografią – robiąc setki cyfrowych zdjęć, rzadko wraca się do nich (jak było w przypadku tradycyjnych, wywoływanych zdjęć, chowanych w albumach). Ważne jest uchwycenie chwili na zdjęciu, wrzucenie do serwisu, aplikacji (na chwilę), podzielenie się nią teraz.

dzielącej ich przestrzeni i czasu, dając jednocześnie poczucie współobecności innych (w sieci zawsze jest ktoś, z kim można porozmawiać), przy jednoczesnej kontroli nad aktem komunikacji, swojej prywatności (w każdej chwili można się „wyłączyć”, nie odpisać pod jakimkolwiek pretekstem, który może być bardziej lub mniej prawdopodobny). Przejawem tej potrzeby kontroli jest także to, że wideorozmowy wciąż nie są zbyt popularne – nikt nie lubi być zaskakiwany połączeniem w dowolnym momencie. Wynika to z wielu przyczyn, wśród nich znajduje się także potrzeba kontrolowania swojego wizerunku (w tym wyglądu) bądź otoczenia, co w dobie cyfrowego narcyzmu okazuje się dla wielu niezwykle ważna (Szpunar 2016). Jednocześnie tak jak w realnej rozmowie można działać impulsywnie – powiedzieć coś, czego się potem żałuje, podobnie i w komunikacji online dochodzi często do tego typu zachowań (napisanie wiadomości pod wpływem emocji). Wysłanie jednak tekstowej wiadomości może być jeszcze bardziej brzemienne w skutki niż wypowiedziane słowo z uwagi na to, że to cyfrowe świadectwo nie znika, a pozostaje zachowane w komunikatorze czy skrzynce e-mailowej. Tu także technologia wychodzi naprzeciw potrzebom radzenia sobie w takich sytuacjach i np. istnieje możliwość odwoływania wiadomości w programie Outlook dla wybranych wersji czy usuwanie wiadomości w Messengerze w ciągu 10 minut od jej wysłania (choć ślad jej usunięcia pozostaje widoczny dla niedoszedłego odbiorcy, co również może rodzić różne konsekwencje dla relacji).

Zmiany w komunikowaniu się w świetle eksperymentu społecznego #BezSieci

Pracownicy Katedry Mediów, Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania⁵ przeprowadzili wiosną 2017 r. badania jakościowe, wykorzystując eksperyment społeczny⁶, który polegał na świadomej rezygnacji jego uczestników (studentów) z korzystania z internetu przez 7 kolejnych dni (od poniedziałku do niedzieli). Celem badania była diagnoza poziomu zmediatyzowania życia codziennego – m.in. stopnia zaangażowania w użytkowanie mediów przez uczestników badania i potencjalnie dysfunkcjonalnego używania internetu, a także sprawdzenie, w jakim stopniu osoby biorące udział w eksperymencie potrafią zrezygnować z korzystania z sieci, czym ten czas wypełniają, jakie mają spostrzeżenia, jakie stosują wzorce radzenia sobie w codzienności bez wsparcia narzędzi opartych na komunikacji online. Wśród wielu wątków poruszanych w badaniu ważnym okazał się ten związany z komunikowaniem się – poszukiwano odpowiedzi na pytanie, czy i jak zmieni się ono w sytuacji niemożliwości korzystania z internetu.

5 W skład zespołu badawczego wchodził: mgr Oksana Banias, mgr Róża Klimczak, dr Iwona Leonowicz-Bukała, dr Anna Martens, mgr Kamil Olechowski, dr Barbara Przywara.

6 W tym artykule omawiam jedynie fragment z wyników badania. Pozostałe wątki zamieszczone zostaną w przygotowywanej przez zespół szerszej publikacji, która jest w przygotowaniu.

Eksperyment, którego częściowe wyniki opisywane są w niniejszym artykule, składał się z dwóch części trwających dwa tygodnie: przez pierwsze siedem dni uczestnicy badania zapisywali swoje zwyczaje medialne, wykorzystując papierowe dzienniki obserwacji udostępnione im przez zespół badawczy. Przez kolejne siedem dni (od poniedziałku do niedzieli włącznie) te same osoby miały za zadanie nie korzystać z internetu. Przez cały czas eksperymentu w dziennikach z instrukcją jego uczestnicy zapisywali swoje zachowania, emocje i uwagi związane z czasem „odłączenia” od sieci, a także sposoby radzenia sobie w tej sytuacji czy reakcje otoczenia.

Wszyscy uczestnicy byli ochotnikami w eksperymencie. Do udziału w badaniu zaproszono 280 osób, ostatecznie wzięło w nim udział łącznie 184 studentów Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania oraz Uniwersytetu Warszawskiego (114 kobiet i 71 mężczyzn), z różnych kierunków studiów, trybów i roczników. 12,5% stanowili studenci zagraniczni (najprawdopodobniej z Ukrainy i Rosji). Wiek uczestników eksperymentu społecznego wahał się od 17 do 24 lat. Badanie prowadzono od marca do czerwca 2017 roku. W analizie wniosków uwzględniono również 10 indywidualnych pogłębionych wywiadów (IDI) częściowo ustrukturyzowanych – w celu zwiększenia wiarygodności wyników (Vaterlaus i Higginbotham 2011) – oraz zogniskowany wywiad grupowy (FGI) ze studentami obcokrajowcami. Wszystkie dzienniki uczestników zostały poddane transkrypcji i analizie jakościowej za pomocą programu Atlas.ti 8.0 – oprogramowania do analizy danych jakościowych. By uniknąć tendencyjności w interpretacji danych jakościowych oraz uporządkowania materiału badawczego, przygotowano ramę kodowania (Barbour 2011) i poszczególnym kodom sześciu badaczy niezależnie przypisywało wybrane treści z dzienników, odwołując się do teorii ugruntowanej w badaniach jakościowych (Glaser, Strauss 2009).

Wnioski z badania miały bardzo rozległy charakter, a poziom mediatyzacji życia badanych studentów okazał się zaskakujący. Brak internetu spowodował, że osoby biorące udział w badaniu miały problemy z większością takich codziennych spraw, jak komunikowanie się, spędzanie wolnego czasu (podczas posiłków, oczekiwania, jazdy środkami komunikacji, wieczorami i czasie weekendu), zaspokajanie różnych potrzeb przy użyciu aplikacji (np. związanych z przemieszczaniem się, prognozą pogody, płatnościami), a także zdobywaniem informacji.

Sferą, w której uczestnicy eksperymentu odczuwali najsilniej brak internetu, była komunikacja. Należy zaznaczyć, że każdy z uczestników mógł korzystać w trakcie trwania badania z telefonu komórkowego (odłączonego od internetu). Mimo to większość z nich zaznaczała, że już pierwszego dnia odczuwali problemy z kontaktowaniem się z innymi osobami. Głównym sposobem komunikowania był dla uczestników eksperymentu telefon – wiadomości tekstowe (SMS) i rozmowy telefoniczne.

Dużo rozmawiam przez telefon z przyjaciółkami i nie zawsze to wygodnie, bo napisać SMS zawsze łatwiej. Czasami nie mają czasu i nie odpowiadają (ST_2, kobieta, 20 lat).

Poinformowałam wcześniej rodzinę i przyjaciół o swojej nieobecności w sieci, dlatego kontaktowałam się z nimi tylko telefonicznie (WST_2, kobieta, 20 lat).

Te formy komunikacji uczestnicy eksperymentu postrzegali zupełnie inaczej niż komunikację online. Nie była już nieustannym kontaktem z innymi, a skierowaną na zaspokojenie konkretnej potrzeby chęcią porozumienia się z daną osobą. Jednocześnie większość osób miała świadomość, że stan ten będzie trwał tylko przez określony czas, a potem wszystko wróci „do normy” i komunikacja przez internet będzie znów możliwa. Brak dostępności online okazał się problematyczny także dla osób z otoczenia uczestników eksperymentu. Niektórzy odłączeni od sieci otrzymywali SMS-y od znajomych z pytaniami, czy wszystko z nimi w porządku, bo zbyt długo nie byli obecni w komunikatorach internetowych.

Po południu dostałam smsa od znajomego, że martwi się, czy nic mi się nie stało, bo od 2 dni jestem niedostępna na Facebooku (ST_35, kobieta, 23 lata).

[...] wieczorem ok. 22:00 – pierwszy SMS od przyjaciela „Co z tobą?? xd”(WST_1, mężczyzna, 19 lat).

Dzwoniłam do rodziców z komórki powiedzieć, że nie mam Internetu, ponieważ mama napisała, czy wszystko ze mną dobrze, bo nie pojawiałam się online (ST_40, kobieta, 22 lat).

Różnie także reagowało otoczenie uczestników na nagłą zmianę kanałów komunikacyjnych – niektórzy wyrażali niezadowolenie z tego pomysłu, byli zaniepokojeni nieobecnością uczestników badania w serwisach społecznościowych lub niechętnie przestawiali się na nowy tryb komunikacyjny.

[...] moja dziewczyna już wieczorem powiedziała, że nie przeżyje tygodnia bez kontaktu z mną (ST_28, mężczyzna, 27 lat)⁷.

Mój chłopak bardzo się denerwuje z powodu mojego udziału w eksperymencie, bo do tego my przez cały czas podtrzymywaliśmy kontakt przez Viber (ST_34, kobieta, 24 lat).

[...] wieczorem ok. 22:00 – pierwszy SMS od przyjaciela «Co z tobą?? xd» (WST_1, mężczyzna, 19 lat)

Najgorzej było przekonać znajomych i rodzinę do komunikacji SMS-owej i telefonicznej (ST_26, kobieta, 21 lat)

Znajomi i rodzina oczekują tego, że po tygodniu znów wszystko wróci do „normy” i wrócę do sieci (ST_26, kobieta, 21 lat).

7 Wszystkie cytaty pochodzą z dzienników obserwacji prowadzonych przez uczestników eksperymentu lub z transkrypcji wywiadów pogłębionych. Zachowana została ich oryginalna pisownia (wymowa). Fragmenty zostały wybrane jako cytaty reprezentujące podobne wypowiedzi.

Sporadycznie zdarzały się przypadki, kiedy rodzina i/ lub znajomi okazywali wsparcie dla uczestników badania, oferując pomoc w wytrwaniu w eksperymencie.

[...] powiedział że zadzwoni na telefon do mnie i że ja muszę wytrzymać ten tydzień (ST_5, kobieta_17 lat).

Sami uczestnicy eksperymentu zauważali, że przestawienie się na inne, bardziej tradycyjne kanały komunikacji było dla nich trudne (uciążliwe). Problemem okazał się często brak pomysłu na to, jak w inny sposób dotrzeć do niektórych osób, a komunikacja online wydawała się najnaturalniejszą, odruchową formą kontaktu. Niektórzy konstatowali nawet, że prawie z nikim nie mają innego kontaktu, jak tylko poprzez sieć, i było to dla nich zaskakujące odkrycie.

[...] zorientowałam się, że do większości znajomych nie mam nr telefonu; kontakt był utrzymywany zawsze przez Messengera (WST_005, kobieta, 21 lat).

Trzeba było zerwać eksperyment, bo musiałam skontaktować się z człowiekiem, którego numeru telefonu nie miałam. Co więcej, zrozumiałam, że kontaktując się z ludźmi codziennie przez Internet, nie miałam innego kontaktu z nimi (numerów tel. na przykład) (ST_34, kobieta, 24 lata).

Myślę, że to zbudziło we mnie „panic attack”, bo rozumiałam, że od dawna nie korzystam z innych mediów. Nawet nie rozmawiałam przez telefon, bo z wszystkimi mam związek przez czaty lub sieci socjalne (ST_21, kobieta, 18).

Kursor nakierowany był na jej ikonkę, kiedy przypomniałem sobie, że nie mogę tego zrobić. Następną myśl to chęć podzielenia się spostrzeżeniem z kolegą i kursor wylądował na ikonie komunikatora – znowu oświecenie, że nie wolno, więc wziąłem telefon. W czasie kiedy dzwoniłem, zdążyłem zapomnieć o zakazie korzystania z sieci i kursor znowu powędrował na ikonę przeglądarki (nie uruchomiłem jej) (ST_9, mężczyzna, 20 lat).

Niektórzy badani w specjalny sposób przygotowywali otoczenie na swój udział w eksperymencie, informując ich o tym, że nie będą dostępni online przez jakiś czas (ST_13, kobieta, 21 lat). W przypadku niektórych osób tradycyjny format komunikacji, jakim jest już SMS, zaczął być wykorzystywany w sposób typowy dla komunikatorów online, czyli wysyłano wiele komunikatów w bardzo krótkim czasie w osobnych wiadomościach, w efekcie składających się na stosunkowo długi przekaz (ST_10, mężczyzna, 21 lat). Tymczasem o specyficznym zredukowanej komunikacji z wykorzystaniem SMS-ów pisała m.in. Dąbrowska (2016).

Dość istotnym wątkiem dla kilku badanych okazało się kryterium finansowe, co w sytuacji osób niejednokrotnie wciąż pozostających na utrzymaniu rodziców może być jedną z ważnych determinant wyboru narzędzi i kanałów komunikowania. W zależności od posiadanych pakietów komórkowych, SMS okazał się dla tych badanych zbyt kosztowną formą komunikacji, podczas gdy dostęp do bezprzewodowego internetu jest dzisiaj w wielu miejscach (np. na uczelni) bezpłatny. Koszty stawały się szczególnie istotne w przypadku studentów obcokrajowców.

Skończyła mi się kasa na telefonie, nie dość, że nie mogę pisać na facebooku, to jeszcze nie wysyłają się smsy. Super. Przez pół godziny czułam się jakbym nie istniała w tym świecie (WST_034, kobieta, 19 lat).

Jak już mówiłem, bez sieci można żyć, ale płacimy za to albo czasem, albo pieniądze. Przez komórkę drogo dzwonić do rodziców na Ukrainę (ST_28, mężczyzna, 27 lat). Dziś podzwoniłam do moich bliskich i trochę to kosztowało, a przecież w normalnych warunkach mogłabym zrobić to za darmo... (WST_1, kobieta, 20 lat).

Trudno ocenić, czy faktycznie aspekt finansowy odgrywa tu znaczącą rolę, wszak za pakiet dostępu do internetu także trzeba zapłacić. Być może istotne znaczenie ma tu względna wartość opłaty – opłata za każdy SMS może wydawać się dotkliwsza niż za stały dostęp do nieograniczonej ilości konwersacji.

W wyniku analizy dzienników zawierających opisy uczestników eksperymentu można wysnuć także wnioski, że brak internetu wpływał korzystnie na ilość i jakość kontaktów bezpośrednich z najbliższą rodziną, także poprzez wspólne spędzanie czasu w domu.

Moja mama pochwała mój udział w badaniu, bo teraz mamy więcej czasu na wspólną rozmowę (WST_031, kobieta, 21 lat).

Zamiast skupiać się na przeglądaniu portali społecznościowych – oglądam TV i rozmawiam z rodziną, normalnie miałabym telefon w ręce (ST_30, kobieta, 20 lat).

Wyłączyłam laptopa, poszłam na spacer z psem, a wieczór spędziłam przed telewizorem z rodziną. Lepsze to niż bezmyślne przeglądanie internetu (ST_13, kobieta, 21 lat).

O podobnym zjawisku pisała w swojej książce Maushart, gdy podczas półrocznego odcięcia jej rodziny od sieci znacząco poprawiły się wzajemne kontakty rodzinne – więcej rozmów, więcej czasu spędzonego razem na różnych domowych czynnościach (Maushart 2014). Eksperyment ukazał także zmiany w korzystaniu z rozmów telefonicznych i SMS-ów jako tych funkcji, z których korzysta się tylko w wyjątkowych i/lub nagłych sytuacjach.

Przypomniałam sobie o urodzinach znajomego, do którego nie mam numeru telefonu, a chciałam złożyć mu życzenia. Już chciałam wejść na facebooka, ale po chwili przypomniałam sobie, że mam nr do jego siostry. Jego siostra podała mi numer, więc zadzwoniłam do niego. Był w szoku – powiedział, że jedyne osoby, które dzwonią złożyć mu życzenia są dziadkowie, reszta posługuje się do tego Facebookiem (ST_13, kobieta, 21 lat).

W tym nowoczesnym stylu komunikacyjnym niepotrzebne staje się posiadanie do kogoś numeru telefonu, który jeszcze do niedawna był przecież – i wciąż dla części osób jest – podstawową formą kontaktu niezapośredniczonego.

Kolejny wątek wiąże się z czasem. Wydaje się, że wszystko skupione wokół korzystania internetu jawi się jego użytkownikom jako jego oszczędność, a brak internetu utożsamia się ze spowolnieniem i koniecznością poświęcenia większych zasobów

na wykonanie różnych czynności (np. opłacenie rachunków). Paradoksalnie niemal wszyscy badani deklarowali nagły i trudny dla nich nadmiar czasu wolnego, którego nie mieli czym wypełnić. W kontekście czasu badani pisali także o komunikacji interpersonalnej online – wydaje się szybsza, co może łączyć się z tym, że wykorzystywane do niej narzędzia umożliwiają zobaczenie czyjegoś statusu (osoby dostępnej online lub nie), a zatem swoistej gotowości takiej osoby do rozmowy. O tym zjawisku świadczy jeden z cytatów:

Moi bliscy przyzwyczaili się do tego, że nie jestem ciągle dostępna i zanim im odpiszę może upłynąć trochę czasu. Nauczyli się, że w sprawach pilnych powinni dzwonić lub pisać smsy. Nie reagują na to nerwowo (WST_2, kobieta, 20 lat).

Mimo że i w jednym, i drugim przypadku (SMS i komunikator) chodzi o pisanie wiadomości tekstowych, badanym wydawało się, że ten drugi kanał jest jednak szybszy.

[...] z powodu braku czasu na pisanie smsów skorzystałem z komunikatora (ST_10, mężczyzna, 21 lat).

Tego mi najbardziej brakowało [w trakcie trwania eksperymentu – przyp. aut.]. Chęć porozmawiania z kimś w szybszy sposób niż sms-y, bo tutaj też czasem człowiek może odłożyć komórkę, a jak są Messengery czy coś, no to wiadomo już, że jest aktywny non stop (IDI_5, kobieta, 20 lat).

Z drugiej strony pojawiły się także pojedyncze głosy, że mimo wszystko rozmowa telefoniczna pozwala na szybkie załatwienie sprawy, a konwersacja w Messengerze „mogłaby się przeciągnąć w nieskończoność” (WST_1, kobieta, 19 lat). Jak pokazują wnioski z badania, nieobecność online jest irytująca dla chcących skontaktować się z kimś natychmiast. Co ciekawe, podobne zjawisko występowało w odniesieniu do telefonów komórkowych, gdy zaczęły być w powszechnym użytkowaniu – dzwoniący oczekiwał, że jego rozmowa zostanie odebrana zawsze, kiedy dzwonił. Oczekiwanie to wynikało z tego, że posiadanie telefonu komórkowego pokonywało barierę przestrzeni – w każdym miejscu można było pozostawać już dostępnym dla innych w celu skontaktowania się.

Nowe technologie a cel komunikacji

To, jak są wykorzystywane poszczególne technologie służące komunikacji międzyludzkiej, zależy od kontekstu i zamiaru komunikacyjnego. Poniższa tabela przedstawia propozycję klasyfikacji poszczególnych kanałów komunikacyjnych według celu, w jakim są wykorzystywane, szczególnie zaś przez młode pokolenie. Nie zawiera ona oczywiście wszystkich możliwości komunikacyjnych, jedynie te najpopularniejsze.

Tabela 1. Kanały współczesnej komunikacji zapośredniczonej w podziale na cel wykorzystywania

Kanał komunikacji	Cel komunikacji
Telefon (rozmowa telefoniczna)	wyjątkowe, ważne sytuacje, gdy istnieje potrzeba szybkiego skontaktowania się z kimś, z osobami, z którymi trudno się inaczej skontaktować (np. starsza osoba, rodzic)
SMS	pilne wiadomości, gdy nie ma internetu (<i>wi-fi</i>)
E-mail	oficjalna korespondencja (np. z firmą, uczelnią), do przesyłania większych plików, potrzebny do logowania w różnych serwisach
Messenger	podstawowa forma kontaktu ze znajomymi i nieznanymi ^a , kontakt z firmami, organizacjami (często z <i>chatbotami</i>), możliwość przesyłania dużych plików (szczególnie zdjęć, filmików, ale także plików tekstowych) lub linków, możliwość rozmów wideo, możliwość wysyłania nagrań głosowych (gdy ktoś nie może pisać lub nie ma ochoty na pisanie tekstu)
Snapchat	przesyłanie zdjęć, filmów do pojedynczych lub wielu osób ^b , przeważa funkcja rozrywkowa – wysyłanie wiadomości zabawnych, zaskakujących, migawek, relacji z bardziej i mniej ważnych wydarzeń ^c
Komunikatory internetowe do wiadomości tekstowych, wideorozmów i rozmów głosowych, np. Whatsapp, Viber, Skype, wykorzystujące technologię VoIP ^d	alternatywa dla Messengera ^e , kontakt z osobami, których numery telefonu posiada się w swoim telefonie ^f , wykorzystywanie do połączeń międzynarodowych bez kosztów tychże ^g , przesyłanie dużej ilości zdjęć czy filmików, rozmowy wideo, wysyłanie nagrań głosowych (gdy ktoś nie może pisać lub nie ma ochoty na pisanie tekstu)
Aplikacje wykorzystywane głównie do komunikacji głosowej przez internet, np. Skype, Discord, TeamSpeak, wykorzystujące technologię VoIP	rozmowy (często długie) z wieloma użytkownikami lub jedną osobą, komunikacja głównie dla graczy, szczególnie w grach wieloosobowych (Discord, TeamSpeak), rozmowy w formie telekonferencji (Skype)

a. Dzięki Messengerowi można się skontaktować z każdym, kto ma konto na Facebooku lub na Messengerze (można mieć aplikację bez konieczności posiadania profilu na Facebooku) – nie trzeba znać numeru telefonu do takiej osoby.

b. W tej aplikacji można utworzyć grupy odbiorców albo przy wysłaniu wiadomości wskazać konkretne osoby, którym chce się wysłać wiadomość. Niedawno wprowadzona funkcjonalność pozwala w niedługim czasie od wysłania „snapa” wysłać ponownie do tych samych odbiorców, ale bez konieczności żmudnego ich zaznaczania. Dodać można także, że aplikacja pozwala także na lokalizowanie osób (np. w celu umówienia się lub śledzenia danej osoby).

c. W jednym z dzienników uczestniczka eksperymentu opisuje sytuację, jak wybrała się z koleżankami do lokalu i gdy siedziały przy wspólnym stole, czuła się niekomfortowo, gdyż jej znajome wysyłały do siebie „snapy” i śmiały się, ona zaś nie wiedziała z czego, a sama nie mogła skorzystać z internetu i włączyć się do wspólnej zabawy.

d. VoIP (*Voice over Internet Protocol*), tzw. telefonia internetowa, umożliwiającą przesyłanie tekstu i dźwięków za pomocą łączy internetowych lub oddzielnych sieci.

e. W przypadku Whatsapp'a właścicielem firmy jest Facebook.

f. Nie dotyczy Skype, który można zainstalować bez konieczności posiadania telefonu, ale obsługuje także rozmowy za pomocą technologii VoIP.

g. W naszym eksperymencie aplikacja Viber okazała się niezwykle ważna dla studentów ze Wschodniej Europy, szczególnie dla Ukraińców, do kontaktu z rodziną i znajomymi spoza Unii Europejskiej, co pozwalało na unikanie wysokich kosztów połączeń.

Źródło: opracowanie własne.

Warto zauważyć, że serwisy społecznościowe są bardzo często wskazywane jako te, które zaspokajają potrzebę „utrzymywania kontaktów ze znajomymi, grupami znajomych” (CBOS 2017). Niemniej w toku badań jakościowych można było wyciągnąć wnioski, że niektóre z nich pełnią jednak przede wszystkim funkcję informacyjną. O takiej roli Facebooka pisze np. Malwina Popiołek (2018, s. 127 i n.). Podstawową różnicą między komunikacją online i offline jest możliwość rozmów z kilkoma osobami jednocześnie w przypadku tej pierwszej. Nie chodzi tu tyle o rozmowy w grupie, które umożliwia każda aplikacja komunikacyjna, a co da się zrealizować także poza siecią, ale o rozmowy z wieloma osobami jednocześnie z wykorzystaniem odpowiedniego interfejsu. Komunikacja online umożliwia symultaniczne prowadzenie indywidualnych konwersacji z dowolną liczbą użytkowników, co okazuje się niemożliwe w komunikacji offline. Komunikacja przez internet daje także narzędzia do równoczesnego porozumiewania się z kimś, kto znajduje się obok (fizycznie), oraz z osobą dostępną tylko online, często bez wiedzy osób zaangażowanych w proces komunikacyjny⁸.

Przymus komunikowania się

Nowe pokolenie cechuje potrzeba prędkości (Tapscott 2010), którą można nazwać niecierpliwością. Młodzi chcą mieć wszystko tu i teraz, także kontakt z innymi – oczekują natychmiastowych odpowiedzi. Nowoczesne aplikacje komunikacyjne wychodzą naprzeciw temu pośpiechowi – dzięki nim można być w kontakcie z innymi przez cały czas. Symulację bycia w ciągłej łączności dają także specyficzne dla komunikatorów funkcjonalności wskazujące, czy dana osoba odczytała wiadomość, czy odpisuje w danym momencie. Inne znów pozwalają na szybką reakcję (najczęściej w formie graficznej) na przesłaną wiadomość (np. reakcja za pomocą graficznego emotikona w Messengerze czy na Instagram Direct). Tym samym odbiorca wiadomości może niemal czuć się zmuszony do natychmiastowego odpowiadania – skoro nadawca widzi, że wiadomość została przeczytana, z pewnością oczekuje odpowiedzi już teraz. Elias Aboujaoude swoisty przymus szybkiego odpowiadania na przychodzące wiadomości wiąże ze skrótowością języka stosowaną w komunikacji online, przykładem krótkie odpowiedzi, często w postaci skrótów i skrótowców bądź emotikonów (Aboujaoude 2012, s. 141).

⁸ Można zauważyć to niekiedy na zajęciach ze studentami, gdy pod stołami prowadzą intensywną wymianę zdań ze swoimi internetowymi interlokutorami.

Zauważa on, że w tej formie komunikacji „wybaczalne” jest pisanie z błędami, ale źle odbierane zwleknięcie z odpowiedzią.

Ten przymus bycia w stałym kontakcie z innymi wynikać może także z potrzeby bycia w grupie. Thomas Eriksen zauważa, że „normalna nastolatka, żeby być w kontakcie ze znajomymi i nie popaść w izolację towarzyską, musi wysyłać kilkanaście SMS-ów dziennie” (Eriksen 2003, s. 189), a dziś można powiedzieć, że musi być ciągle dostępna, najlepiej we wszystkich (modnych obecnie) serwisach i aplikacjach. Komunikowanie za pomocą aplikacji może być także uzależniające – pojawiające się powiadomienia typu push⁹ (mające z założenia zachęcać, „popychać” do interakcji, czyli do powtórzenia komunikatu) mają za zadanie zaangażować użytkownika. Co więcej, sprawdzanie powiadomień staje się dla wielu nawykiem, a w sytuacji ciągłego napływu nowych informacji z wielu aplikacji przymus sprawdzania wydaje się dla wielu ogromny. W trakcie naszego eksperymentu, zwłaszcza na początku, dużym problemem dla uczestników był brak właśnie owych powiadomień. Ten stan objawiał się takimi reakcjami, jak sprawdzanie po wielokroć ekranu telefonu, dotykanie ekranu, częste zwracania się myślami do tego, że „nic nie przychodzi”. Użytkownicy zaobserwowali zatem u siebie swoistą czujność, a nawet lęk, by czegoś „nie przegapić”, by ich coś (ważnego) nie ominęło. Zjawisko to określa się skrótowcem FOMO (*Fear of Missing Out*) i ściśle wiąże z częstym korzystaniem z internetu (Przybylski i in. 2013; Beyens, Frison & Eggermont 2016; Stead, Bibby 2017). W Polsce regularne ogólnokrajowe badania na temat tego zjawiska prowadzi od niedawna zespół badaczy z Uniwersytetu Warszawskiego (Jupowicz-Ginalska i in. 2018; 2019).

Niechęć do rozmów przez telefon

W świetle wniosków z raportu z badania prowadzonego przez BankMyCell¹⁰ osoby, które dorastały w erze rozkwitu technologii cyfrowych, można nazwać „niemą generacją” (*generation mute*), gdyż stawiają komunikację za pośrednictwem aplikacji czy SMS-ów nad tradycyjną rozmowę telefoniczną. Młodzi ludzie wolą coś napisać, wysłać, przesłać niż wytłumaczyć, spotkać się albo zadzwonić i opowiedzieć to. We wspomnianych badaniach poszukiwano odpowiedzi na pytanie, dlaczego tak wielu młodych odrzuca połączenia telefoniczne, by po chwili odpisać znajomej osobie np. na Messengerze. Wśród najczęstszych powodów takich zachowań wymieniano: 1. czasochłonność (rozmowa zwykle zajmuje więcej czasu niż napisanie wiadomości tekstowej); 2. uciążliwość (telefon dzwoni w chwilach, gdy dana osoba jest zajęta); 3. domniemaną powagę sprawy (kiedy ktoś dzwoni, zakłada, że jego sprawa jest ważniejsza od tego, czym aktualnie odbiorca się zajmuje – można mieć odczucie, że dzwoniący jest arogancki); 4. nieefektywność rozmów (pisanie wiadomości pozwala przejść od razu do meritum sprawy, bez konieczności zadawania

⁹ Powiadomienia z aplikacji mobilnej o nowej konwersacji czy innej aktywności, wyświetlające się na telefonie, często połączone z dźwiękiem lub wibracjami czy rozjaśnieniem ekranu.

¹⁰ Badanie na grupie 1200 osób z roczników 1981–1996, w październiku 2018 roku.

kurtuazyjnych pytań, które zwykle pojawiają się w ustnej rozmowie i służą nawiązaniu relacji. Dodatkowo w komunikacji tekstowej odbiorca może zdecydować, kiedy jest jej wygodnie odczytać wiadomość, a kiedy zakończyć wątek); 5. irytujący charakter rozmów (niektórzy dzwoniący mogą wywoływać negatywne emocje); 6. działanie stresogenne rozmów (rozmowa może przychodzić w momencie skupienia nad np. ważnym projektem i nawet krótka konwersacja potrafi wywoływać stres związany z tym, że z czymś się nie zdąży); 7. chęć uniknięcia konfliktu (podczas rozmowy zazwyczaj brakuje czasu na przemyślenie słów, co może być przyczyną niekontrolowanej i nieodwracalnej, a niechcianej reakcji); 8. brak prywatności (pisanie wiadomości jest dyskretne, można to robić w trakcie licznych sytuacji, np. podczas spotkań z innymi ludźmi, na zajęciach itd.).

Podsumowanie

Komunikacja zapośredniczona wniosła pewną znaczącą zmienną do sposobu porozumienia się – nie tylko dokonywanie uzasadnionych celem wyborów narzędzi komunikowania, ale przede wszystkim potrzebę kontrolowania procesu komunikacji przez wszystkich uczestników. Przedstawione obserwacje z badań jakościowych wskazują, że najmłodsze generacje użytkowników w specyficzny sposób podchodzą do wyboru kanału i narzędzi komunikacji, wybierając te, które zdają się ułatwiać im poczucie wpływu na przebieg tego procesu oraz sposób odbioru komunikatów. Rozmowy telefoniczne są w tym ujęciu zbyt czasochłonne, przychodzą często w momentach, gdy nie można rozmawiać (z różnych przyczyn), dzwoniący mogą być osobami, które czegoś chcą tu i teraz albo z którymi z wielorakich przyczyn nie chce się rozmawiać, trudno kontrolować swoje reakcje na to, co mówi rozmówca. Specyfika komunikacji w komunikatorze internetowym umożliwia to, co w porozumiewaniu się ustnym okazuje się niemożliwe. Chodzi o przekazanie czegoś niemiłego bez konieczności narażania się na reakcję drugiej osoby (niewerbalnej np. płaczu, westchnienia i/lub werbalnej), przemyślenia swojej odpowiedzi/treści komunikatu, edytowanie go przed wysłaniem oraz wstrzymanie się z odpowiedzią (np. pod pozorem utraty zasięgu).

Dodatkowo uczestnicy eksperymentu podkreślali, że komunikacja online jawi się jako „szybsza” (choć w istocie napisanie SMS-a oraz wiadomości w komunikatorze zajmuje prawdopodobnie taką samą ilość czasu) oraz darmowa albo tańsza od komunikacji telefonicznej.

Co jednak najistotniejsze w świetle przedstawionej literatury oraz wyników badań związanych z utrzymywaniem relacji z innymi, komunikacja przy wykorzystaniu aplikacji daje poczucie oraz może dawać potrzebę konieczności bycia w stałym kontakcie (wrażenie teleobecności) z wieloma osobami, z którymi użytkownik utrzymuje relacje. Jak wynika z deklaracji uczestników eksperymentu, komunikacja

online otwiera szansę na poczucie utrzymywania intensywnych relacji z innymi ludźmi, nie daje zaś tego łączność telefoniczna.

Może taki smutek, że jednak w sumie gdyby nie ten Facebook, to nie wiadomo, jak by te znajomości wyglądały, czy w ogóle byłyby takie intensywne. Bo patrząc na to, jeśli jest za darmo, to jednak mamy ten kontakt, bo nas nic nie kosztuje, piszemy sobie. A tutaj taki wewnętrzny smutek, bo nie było jednak dostępu do Internetu, tylko telefon, więc no czułam tak troszkę smutek. Takie w ogóle to oddalanie się z niektórymi znajomymi (IDI_4, kobieta, 27 lat).

Wyniki uzyskane w przedstawionym badaniu pozwalają stawiać ostrożne tezy na temat potencjalnie pozytywnego wpływu komunikacji online na relacje międzyludzkie (por. m.in. Williams 2006; Ellison, Steinfeld, Lampe 2007; 2008; Johnston i in. 2011), zwłaszcza te już istniejące (por. Vriens, van Ingen 2018, s. 2433–2434). Z drugiej strony ich jakość wciąż pozostaje kwestią nierozstrzygniętą. Zagadnienie to jednak wychodzi już poza ramy niniejszego artykułu. Jego główne zadanie polegało na scharakteryzowaniu sposobów komunikowania pokolenia osób urodzonych po 1980 r. w kontekście zmediatyzowanej rzeczywistości społecznej, w jakiej dorastali i obecnie funkcjonują. Cel ten, jak się wydaje, został osiągnięty. Wnioski z badania wskazują jednoznacznie, że niezależnie od kierunku wpływu przenikanie internetu do codziennej komunikacji jest kluczową determinantą charakteru tej komunikacji – zarówno oczekiwań wobec niej, jak i jej efektywności czy związków z innymi sferami życia. Badani dopiero pozbawieni możliwości komunikowania internetowego byli w stanie stwierdzić, jak silnie oddziałuje ono na ich sposób kontaktowania się w innymi, ze wszystkimi tego konsekwencjami psychologicznymi oraz pragmatycznymi.

Bibliografia

- Aboujaoude E. (2012). *Wirtualna osobowość naszych czasów. Mroczna strona e-osobowości*. Tłum. R. Andruszko. Kraków.
- Aboujaoude E., Gega L. (2019). From Digital Mental Health Interventions to Digital “Addiction”: Where the Two Fields Converge. *Frontiers in Psychiatry*, vol. 10 [DOI: 10.3389/fpsy.2019.01017].
- Akhtar S., Khan A. (2019). Internet usage and associated factors among college students in Saudi Arabia. *International Journal of Community Medicine and Public Health*, vol. 6 (6), s. 2331–2334 [DOI: 10.18203/2394–6040.ijcmph20192293].
- Anderson E.L., Steen E., Stavropoulos V. (2016). Internet use and Problematic Internet Use: a systematic review of longitudinal research trends in adolescence and emergent adulthood. *International Journal of Adolescence and Youth*, vol. 22 (4), s. 430–454 [DOI: 10.1080/02673843.2016.1227716].
- Beyens I., Frison E., Eggermont S. (2016). “I don’t want to miss a thing”: Adolescents’ fear of missing out and its relationship to adolescents’ social needs, Facebook use, and Facebook related stress. *Computers in Human Behavior*, vol. 64, s. 1–8 [DOI: 10.1016/j.chb.2016.05.083; 23.05.2019].

- Białokoz-Kalinowska I, Kierus K., Nawrocka B., Piotrowska-Jastrzębska J. (2011). Uzależnienie od Internetu (siecioholizm) wśród młodzieży licealnej – konsekwencje zdrowotne i psychospołeczne. *Pediatrics i Medycyna Rodzinna*, nr 7/4, s. 372–377.
- Boyd D. (2008). Why Youth (Heart) Social Network Sites: The Role of Networked Publics in Teenage Social Life (December 3, 2007). YOUTH, IDENTITY, AND DIGITAL MEDIA, David Buckingham, ed., The John D. and Catherine T. MacArthur Foundation Series on Digital Media and Learning. The MIT Press. Cambridge, MA. *Berkman Center Research Publication*, No. 2007–16.
- Boyd D. (2015). *It's Complicated: The Social Lives of Networked Teens*. New Haven.
- Carr N. (2013). Płytki umysł. Jak internet wpływa na nasz mózg. Tłum. K. Rojek. Gliwice.
- Christakis N.A., Fowler J.H. (2010). W sieci. Jak sieci społeczne kształtują nasze życie. Sopot.
- Cornwell B., Laumann E.O., Schuman L.P. (2008). The social connectedness of older adults: a national profile. *American Sociological Review*, vol. 73 (2), s. 185–203.
- Couldry N., Hepp A. (2013) Conceptualizing Mediatization: Contexts, Traditions, Arguments. *Communication Theory*, vol. 23, s. 191–202.
- Dąbrowska M. (2016). Cechy komunikacji elektronicznej. *Półrocznik Językoznawczy Tertium. Tertium Linguistic Journal*, nr 1 (1&2), s. 149–160.
- Dunbar R. (2019). Ilu przyjaciół potrzebuje człowiek? Liczba Dunbara i inne wybryki ewolucji. Tłum. D. Cieśla-Szymańska. Kraków.
- Ellison N.B., Steinfield C., Lampe C. (2007). The Benefits of Facebook “Friends:” Social Capital and College Students’ Use of Online Social Network Sites. *Journal of Computer Mediated Communication*, vol. 12 (4), s. 1143–68.
- Encheva K., Driessens O., Verstraeten H. (2013). The mediatization of deviant subcultures: an analysis of the media-related practices of graffiti writers and skaters. *MedieKultur. Journal of media and communication research*, vol. 54, s. 8–25 [DOI: 10.7146/mediekultur.v29i54.7349].
- Engelberg E., Sjöberg L. (2004). Internet Use, Social Skills, and Adjustment. *Cyberpsychology and Behavior*, vol. 7, no. 1 [DOI: 10.1089/109493104322820101].
- Eriksen T.H. (2003). *Tyrania chwili*. Tłum. G. Sokół. Warszawa.
- Glaser B., Strauss A. (2009). *Odkrywanie teorii ugruntowanej. Strategie badania jakościowego*. Tłum. M. Gorzko. Kraków.
- Global Social Media Users Pass 3.5 Billion (2019) [<https://wearesocial.com/blog/2019/07/global-social-media-users-pass-3-5-billion>; 7.08.2019].
- Hepp A. (2013). The communicative figurations of mediatized worlds: Mediatization research in times of the ‘mediation of everything’. *Communicative Figurations Arbeitspapier / Working Paper*, vol. 1 [https://www.researchgate.net/profile/Andreas_Hepp/publication/274430023_The_communicative_figurations_of_mediatized_worlds_Mediatization_research_in_times_of_the_%27mediation_of_everything%27/links/558663e808ae7bc2f44bf852/The-communicative-figurations-of-mediatized-worlds-Mediatization-research-in-times-of-the-mediation-of-everything.pdf; 26.03.2020].
- Hjarvard S. (2008). The mediatization of religion. A theory of the media as agents of religious change. *Nordic Journal of Media Studies*, vol. 6 (1), s. 9–26 [DOI: 10.1386/nl.6.1.9_1].
- Hjarvard S. (2011). The mediatization of religion: Theorising religion, media and social change. *Culture and Religion: An Interdisciplinary Journal*, vol. 12 (2), s. 119–135.
- Hjarvard S. (2016). Mediatization and the changing authority of religion. *Media, Culture & Society*, vol. 38 (1), s. 8–17 [DOI: 10.1177/0163443715615412].

- Hjarvard S., Nybro Petersen L. (2013). Mediatization and cultural change. *MedieKultur. Journal of Media and Communication Research*, vol. 54, s. 1–7.
- Jabłońska M.R. (2018). Człowiek w cyberprzestrzeni. Wprowadzenie do psychologii internetu. Łódź.
- Jakubik A. (2018). Zespół uzależnienia od Internetu. *Studia Psychologica*, nr 3, s. 133–142.
- Johnston K. i in. (2011). Social Capital: The Benefit of Facebook Friends. *Behaviour and Information Technology*, vol. 32 (1), s. 24–36 [DOI: 10.1080/0144929X.2010.550063].
- Jonscher Ch. (2001). Życie okablowane. Kim jesteśmy w epoce przekazu cyfrowego. Tłum. L. Niedzielski. Warszawa.
- Jupowicz-Ginalska A. i in. (2018). FOMO. Polacy a lęk przed odłączeniem – raport z badań. Warszawa.
- Jupowicz-Ginalska A. i in. (2019). FOMO. Polacy a lęk przed odłączeniem – raport z badań. Warszawa.
- Kachlicka D. (2019). Korzystanie z Internetu jako źródło zagrożeń zdrowia i rozwoju dzieci i młodzieży. *Przegląd Krytyczny. Czasopismo naukowe*, nr 1 [https://pressto.amu.edu.pl/index.php/pk/article/view/19725; DOI: 10.14746/pk.2019.1.1.04; 23.05.2019].
- Kaun A., Fast K. (2014). Mediatization of Culture and Everyday Life. Huddinge.
- Kozak S. (2011). Patologie komunikowania w Internecie. Zagrożenia i skutki dla dzieci i młodzieży. Warszawa.
- Król M.J., Trybuła J. (2019). Internet w życiu młodzieży licealnej – statystyczna analiza na podstawie badania ankietowego. *Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy*, nr 58, s. 312–328.
- Kunat K. (2019). To artykuł o Was i o nas. Dlaczego millenialsi nie cierpią rozmów przez telefon, a wolą wysłać wiadomość tekstową [https://www.tabletowo.pl/dlaczego-millenialsi-wola-pisac-niz-rozmawiac-przez-telefon/; 23.05.2019].
- Leszczyńska E. (2019). Polacy w sieci. Analiza przemian użytkowania Internetu. Lublin.
- Lewczuk J., Jędrzejko M.Z. (2017). Psychologiczne konteksty aktywności dzieci i młodzieży w sieci. W: S. Bębas i in. (red.). *Cyfrowe dzieci. Zjawisko, uwarunkowania, kluczowe problemy* (s. 269–318). Warszawa.
- Livingstone S., Lunt P. (2014). Mediatization: an emerging paradigm for media and communication studies. W: K. Lundby (ed.). *Mediatization of Communication. Handbooks of Communication Science* (s. 703–724). Berlin.
- Mamun M.A. i in. (2019). Problematic internet use in Bangladeshi students: The role of socio-demographic factors, depression, anxiety, and stress. *Asian Journal of Psychiatry*, vol. 44, s. 48–54 [DOI: 10.1016/j.ajp.2019.07.005].
- Maushart S. (2014). E-migranci. Pół roku bez internetu, telefonu i telewizji. Kraków.
- Naruszewicz-Duchlińska A. (2019). Kultura zachowań językowych w internecie. Warszawa.
- Prensky M. (2001). Digital Natives, Digital Immigrants Part 1. *On the Horizon*, vol. 9 (5), s. 1–6 [DOI: 10.1108/10748120110424816].
- Popiołek M. (2018). Czy można żyć bez Facebooka? Rola serwisów społecznościowych w sieciowym społeczeństwie informacyjnym. Kraków.
- McQuail D. (2010). *McQuail's Mass Communication Theory*. New Delhi.
- Przybylski A.K. i in. (2013). Motivational, emotional, and behavioral correlates of fear of missing out. *Computers in Human Behavior*, vol. 29 (4), s. 1841–1848 [DOI: 10.1016/j.chb.2013.02.014; 23.07.2019].
- Przywara B. (2008). Więzy społeczne w rzeczywistości wirtualnej [https://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/show-content/publication/edition/2321?id=2321; 23.02.2019].

- Przywara B. (2015). Fast friends w „społecznościowej” rzeczywistości. W: A. Rozmus (red.). *Terazniejszość totalna. Tezy o współczesności. Profesor Jerzy Chłopecki in memoriam*. Warszawa–Rzeszów.
- Raport CBOS. (2017). Korzystanie z internetu [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL /2017/K_049_17.PDF; 23.05.2019].
- Raport IABI (2019). WWW + TV + Razem lepiej [<https://iab.org.pl/badania-i-publicacje/raport-www-tv-razem-lepiej/>; 6.08.2019].
- Raport z badań BankMyCell. (2019) [<https://www.bankmycell.com/blog/why-millennials-ignore-calls>; 10.07.2019].
- Restrepo A. i in. (2019). Problematic Internet Use in Children and Adolescents: Associations with Psychiatric Disorder and Impairment.
- Scherer K. (1997). College Life On-Line: healthy and Unhealthy Internet Use. *Journal of College Student Development*, vol. 38 (6), s. 655–665.
- Schultze U., Brooks J.A.M. (2019). An interactional view of social presence: making the virtual other “real”. *Information System Journal*, vol. 29 (3), s. 707–737.
- Sensor Tower (2019). Top Apps Worldwide [<https://sensortower.com/blog/top-apps-worldwide-q2-2019-downloads-data-digest>; 7.08.2019].
- Spada M. (2014). An Overview of Problematic Internet Use. *Addictive Behaviors*, vol. 39 (1), s. 3–6.
- Spitzer M. (2013). Cyfrowa demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci. Tłum. A. Lipiński. Słupsk.
- Staśko R. (2019). Socjalizacja, używanie Facebooka a wyniki w nauce studentów. *Edukacja – Technika – Informatyka*, nr X/2, s. 290–296.
- Stead H., Bibby P.A. (2017). Personality, fear of missing out and problematic internet use and their relationship to subjective well-being. *Computers in Human Behavior*, vol. 76, s. 534–540 [DOI: 10.1016/j.chb.2017.08.016].
- Steinfeld C., Ellison N.B., Lampe C. (2008). Social Capital, Self-Esteem, and Use of Online Social Network Sites: A Longitudinal Analysis. *Journal of Applied Developmental Psychology*, vol. 29 (6) [DOI: 10.1016/j.appdev.2008.07.002].
- Szpunar M. (2016). *Kultura cyfrowego narcyzmu*. Kraków.
- Tapscott D. (2010). *Cyfrowa dorosłość. Jak pokolenie sieci zmienia nasz świat*. Warszawa.
- Tomczyk Ł. (2019). Problematyczne użytkowanie internetu oraz portali społecznościowych wśród polskiej młodzieży. *E-mentor*, nr 79/2, s. 44–54.
- Turkle S. (2011). *Alone Together: Why We Expect More from Technology and Less from Each Other*. New York.
- Vaterlaus J.M., Higginbotham B.J. (2011). Qualitative evaluation methods. *Forum for Family and Consumer Issues*, vol. 16 [<http://ncsu.edu/ffci/publications/2011/v16-n1-2011-spring/vaterlaus-higginbotham.php>; 23.05.2019]
- Vriens E., van Ingen E. (2018). Does the Rise of the Internet bring erosion of strong ties? Analyses of social media use and changes in core discussion networks. *New Media & Society*, vol. 20 (7), s. 2432–2449 [DOI: 0.1177/1461444817724169].
- Wang Q., Myers M.D., Sundaram D. (2013). Digital Natives and Digital Immigrants. Towards a Model of Digital Fluency. *Business & Information System Engineering*, vol. 5 (6), s. 409–419.

- Warzecha K. (2017). Portale społecznościowe formą rozrywki i komunikacji współczesnej młodzieży – analiza statystyczna. *Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach*, nr 318, s. 84–107.
- Williams D. (2006). On and Off the 'Net: Scales for Social capital in and Online Era. *Journal of Computer-Mediated Communication*, vol. 11/2, s. 593–628 [DOI: 10.1111/j.1083–6101.2006.00029.x].
- Włodarczyk J. (2013). Zagrożenia związane z korzystaniem z internetu przez młodzież. Wyniki badania EU NET ABD. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka*, nr 12 (1), s. 49–68.
- Wojtaszczyk K. (2013). Poziom kompetencji wirtualnych pokolenia Y i C – ocena na podstawie autodiagnozy studentów. *E-mentor*, nr 2, s. 22–28.
- Wójcik S. (2013). Korzystanie z Internetu przez polską młodzież – studium metodą teorii ugruntowanej. Wyniki badania EU NET ADB. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka*, nr 12 (1), s. 13–33.
- Wrycza J. (2008). Galaktyka języka internetu. Gdynia.
- Valkenburg P.M., Peter J. (2007). Preadolescents' and adolescents' online communication and their closeness to friends. *Developmental Psychology*, vol. 43 (2), s. 267–277 [https://doi.org/10.1037/0012–1649.43.2.267; 23.05.2019].
- Ybarra O., Burnstein E., Winkielman P. (2008). Mental Exercising Through Simple Socializing: Social Interaction Promotes General Cognitive Functioning. *Personality and Social Psychology Bulletin*, vol. 34 [https://doi.org/10.1177/0146167207310454; 23.02.2019]
- Young K.S., Rogers R.C. (1998). The Relationship between Depression and Internet Addiction. *Cyber Psychology and Behavior*, vol. 1 (1), s. 25–28.

STRESZCZENIE

Komunikowanie się z wykorzystaniem nowoczesnych technologii stało się codziennym doświadczeniem większości współczesnych społeczeństw państw rozwiniętych – w mniejszym lub większym stopniu każdego z nas. Nowe zjawiska związane z komunikowaniem interpersonalnym, podobnie jak komunikowaniem medialnym, dotyczą najczęściej najmłodszych pokoleń, choć osoby, które nie wychowały się w świecie zdominowanym przez urządzenia mobilne podłączone do internetu, również poddają się wpływowi wszechobecnego korzystania z nowych mediów. Najbardziej wyraziste zmiany w sposobach komunikowania zapośredniczonego dotyczą m.in. wyborów konkretnych kanałów komunikowania w zależności od celu komunikacji, potrzebę bycia w nieustannym kontakcie z otoczeniem (szczególnie tym online), czy niechęć do rozmów telefonicznych wśród użytkowników sieci. Niniejszy artykuł prezentuje skomplikowany fenomen społeczny, jakim jest komunikowanie zapośredniczone – w oparciu o analizę literatury przedmiotu, a także wyniki eksperymentu społecznego, podczas którego jego uczestnicy deklarowali rezygnację z korzystania z Internetu przez 7 dni.

Słowa kluczowe: komunikacja online, cyfrowi tubylcy, serwisy społecznościowe, komunikacja interpersonalna, aplikacje komunikacyjne, nowe technologie

